



KOMENTARZ TYGODNIOWY – RYNKI ZAGRANICZNE

11 lutego 2019

Widmo recesji

W zakończonym tygodniu inwestorzy na globalnych rynkach akcji zostali zmuszeni do poważniejszego potraktowania ostrzeżeń o rysujących się na horyzoncie jeśli nie recesjach, to spowolnieniach w ważnych gospodarkach świata. Co ważne, dane wskazywały, iż zadyszka gospodarki chińskiej przesącza się do Europy, zwłaszcza do gospodarki niemieckiej, jednego z silników europejskiej gospodarki. Prorecesyjne sygnały z gospodarek niemieckiej i francuskiej oraz słabe dane z Chin zostały uzupełnione przez dane Komisji Europejskiej, która została zmuszona do obniżenia oczekiwanej prognozy wzrostu gospodarczego Unii Europejskiej w roku 2019 z 1,9 do 1,6 procent. Zmiana dokonana właściwie w biegu musiała uwzględnić dane, które w ostatnim czasie pojawiły się na rynkach, więc można mówić o dość dynamicznej zmianie, którą progności i inwestorzy musieli wziąć pod uwagę.

Z perspektywy końca tygodnia widać, iż największy ciężar zarówno słabych danych, jak i zmiany prognoz odczuły rynki europejskie, które na dwóch finałowych sesjach przeceniały się solidarnie i właściwie bez większych korekt. Wall Street w tym czasie grała raczej konsolidację i po porannych przecenach zdołała odrabiać straty w końcówkach swoich sesji. Bilansem jest rozejście się rynków europejskich z amerykańskimi i adekwatne do tego zmiany indeksów. Spadkowi najmocniej potraktowanemu przez podaż DAX-a o 2,4 procent towarzyszyły skromne, ale jednak kontrastujące z kondycją Europy wyżki DJIA, Nasdaq Composite i S&P500. Wprawdzie szeroki S&P500 zyskał tylko 0,05 procent, ale DJIA skończył notowania siódmą w serii wyżką w skali tygodnia, a samo zachowanie rynku w postaci opierania się przecenie na świecie, potwierdza relatywnie lepsze nastroje na Wall Street.

Problem zeszlotygodniowych notowań i optymizmu Wall Street sprowadza się do pytania, czy amerykańska gospodarka, z której od dłuższego czasu płynęły sygnały, iż jest raczej w późnej fazie cyklu gospodarczego, jest w stanie opierać się spowolnieniu na świecie. Wall Street zdaje się posilać faktem, iż w USA są ciągle w relatywnie lepszej kondycji niż reszta świata, ale już sygnały z rynku długu, który w skali globu radykalnie obniżył właśnie rentowności, stają się ostrzeżeniem przed iluzją relatywnej siły. W szerszej perspektywie patrząc pytanie ciągle sprowadza się głównie do tego, czy w perspektywie kilku kolejnych kwartałów pojawi się recesja, czy jednak ledwie zadyszka i spowolnienie dynamiki wzrostu gospodarczego. W

**WYDZIAŁ ANALIZ
RYNKOWYCH**

ADAM STAŃCZAK
Analityk

a.stanczak@bossa.pl

danych europejskich widać więcej wskazań pozwalających na prognozowanie płytkiej recesji, ale w USA ciągle można mówić raczej o fazie zredukowania dynamiki wzrostu gospodarczego.

Stale zakładamy, iż obserwowane w końcówce poprzedniego roku przeceny w USA były elementem korygujących wcześniejszy nadmierny optymizm, a obserwowane ostatnio wzrosty są już korygowaniem nadmiernego pesymizmu. W efekcie w stosunku do rynków amerykańskich zachowujemy umiarkowany optymizm, choć nie oczekujemy prostej kontynuacji dynamicznego podejścia po grudniowej fazie paniki. Zmienne, które straszyły na rynkach stają się teraz elementem stałym, a dalsza kolizja prezydenta z Kongresem w USA oraz finałowe tygodnie zamieszania wokół negocjacji handlowych pomiędzy USA i Chinami będą straszyły na rynkach. W tle cały czas czai się temat Brexit'u, którego termin zbliża się dużymi krokami, a wszystko uzupełnia obserwowane często na giełdach w końcówce zimy gaszenie styczniowego optymizmu. Oczekujemy zatem fazy nerwowego handlu i mniej jednokierunkowych zmian niż w ostatnich tygodniach.

Komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych, nie stanowi rekomendacji w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Komentarz nie stanowi oferty zbycia lub nabycia wymienionych w nim instrumentów finansowych i nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, ani pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za wszelkie szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Wszelkie opinie, prognozy, kalkulacje i szacunki zawarte w niniejszym komentarzu stanowią jedynie wyraz subiektywnej oceny autora na moment jej wydania i mogą być zmieniane bez uprzedzenia. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy komentarz stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty. DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.